

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, wtorek, dnia 7 Września 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy | № 129

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Rewolucja w Hiszpanji. Powstanie przeciwko Primo de Riverze. Bunt oficerów artylerji.

Połączenie z Francją przerwane.

PARYŻ, 6.9 (tel. wł.). Wczoraj o godz. 11 i pół wieczorem wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne między Hiszpanją a Francją zostały przerwane.

Represje przeciw oficerom artylerji.

MADRYT, 6.9 (tel. wł.). Komunikat oficjalny wskazuje na poważne położenie wewnętrzne w Hiszpanji i związaną z tem niesubordynację armji. W dniu wczorajszym szef sekcji artylerji bez porozumienia z ministrem spraw wojskowych cofnął urlopy wszystkim wyższym oficerom. Równocześnie część załóg artylerji postawiono w stan ostrego pogotowia. Ze strony akademji wojskowej w Valladolid zaszedł wypadek niesubordynacji wojskowej.

Skutkiem tego postanowiono zrewoltowanych oficerów wydalic z wojska bez prawa noszenia munduru. O ile oficerowie ci nie posłuchają, będą ukarani ciężkim więzieniem.

Komunikat kończy się wezwaniem do opinji publicznej, która ma współdziałać z zamierzeniami rządowemi.

Król przeciw Primo de Riverze.

MADRYT, 6.9 (tel. wł.). „Chicago Tribune” donosi, że król Alfons stoi po stronie oficerów artylerji, zajmując stanowisko przeciw Primo de Riverze.

BERLIN, 6.9 (tel. wł.). Najoczniej wstrzym dowodem tego, że król hiszpański stoi po stronie zrewoltowanych oficerów, jest fakt mianowania szefem kancelarji wojskowej królewskiej Beren guerra, zaciętego i nieprzejednanego wroga dyktatora.

PARYŻ, 6.9 (tel. wł.). Według na deszłych tutaj wiadomości, król hiszpański powrócił z San Sebastian do Madrytu. Powrót ten pozostaje w ścisłym związku z obecnym położeniem wewnętrznym Hiszpanji.

W środę dn. 8 b. m. ukaże się „**NUMER ŚWIĄTECZNY**” Wiadomości Godziennych w znacznie zwiększonym formacie. Numer świąteczny jest doskonałą okazją dla celów reklamowych i powinszowań noworocznych.

Proklamowano stan wojenny.

MADRYT, 6.9. (Tel. wł.) Dekret rządowy zarządza wykluczenie wszystkich oficerów artylerji z armji, z wyjątkiem tych, którzy znejdają się jeszcze na froncie marokańskim. Wszystkie fabryki amunicji oddano pod zarząd cywilny.

Król podpisał dekret wprowadzający w całej Hiszpanji stan wojenny.

Aresztowanie gen Haro

LONDYN, 6.9. — P. A. T. — „Daily News” donosi z Madrytu o aresztowaniu generała Haro.

Kłeska Hiszpanji w Lidze zachwiała pozycją dyktatora

PARYŻ, 6.9. (Telegram własny) Popularność Primo de Rivery w państwie jest bardzo silnie zachwiana wskutek niepowodzeń Hiszpanji w polityce zagranicznej, zwłaszcza w Lidze Narodów.

Do rozlewu krwi nie doszło

MADRYT, 6.9. Dotychczas nie otrzymano znikąd wiadomości o rozlewie krwi lub o gwałtach. (PAT)

Posel przy Watykanie kandydatem na dyktatora.

PARYŻ, 6.9. (Tel. wł.) „Chicago Tribune” donosi z Madrytu, że należy liczyć się z prędkim upadkiem dyktatora hiszpańskiego Primo de Rivery. Miejsce jego zająłby Magaz, posel hiszpański przy Watykanie, który stworzyłby dyrektorjat.

Magaz cieszy się wielkim zaufaniem w całym nicomal społeczeństwie hiszpańskim. Przybył on już do Madrytu.

Plebiscyt w sprawie formy rządu?

BERLIN, 6.9. (Tel. wł.) Według otrzymanych tutaj wiadomości, w dn. 11, 12 i 13 września odbędzie się w całej Hiszpanji plebiscyt. Plebiscyt ten ma za zadanie zdecydowanie o losach obecnej formy rządu.

Bunt we flocie

LONDYN, 6.9. — A. T. E. — Według wiadomości nadeszłych z Hiszpanji, we flocie hiszpańskiej wybuchł bunt. Eskadry, stojące w Barcelonie i Cadiz, postanowiły popierać zbuntowanych oficerów artylerji lądowej. Cały korpus oficerski w tych eskadrach jest przeciwny Primo de Riverze i postanowił poprzeć czynnie protest oficerów artylerji.

MADRYT, 6.9. W Segowji pułk artylerji opowiedział się przeciw zarządzeniom Primo de Rivery.

Rząd otrzymał spokój przez skonfigowanie silnych oddziałów gwardji obywatelskiej. Kilka instruktorów akademji i kilka wyższych oficerów dowództwa artylerji zostało aresztowanych.

U Barcelony i z portu w Kadyk sie nadeszły wiadomości, iż przebywające tam okręty wojenne, zapowiedziały swą pomoc dla oficerów artylerji. (A. W.)

W niedzielę dnia 12 b. m. ukaże się

Numer Szkolny
Wiadomości Codziennych.

OGŁOSZENIA DO NUMERU SZKOLNEGO
przyjmuje Administracja do dn. 9 b. m.

Polska ma przed sobą dużo zadań i wiele, wiele pracy.

Oświadczenie prof. Kemmerera na otwarciu Targów Wschodnich.

WARSZAWA 6 (PaT) Minister reform rolnych p. dr. Witold Staniewicz powrócił w dniu dzisiejszym ze Lwowa, gdzie wziął udział w otwarciu Targów Wschodnich.

Podczas bankietu, wydanego wieczorem dn. 5 b. m. przez prezydenta miasta Lwowa Neumana, z okazji otwarcia Targów Wschodnich, przemawiał prof. Kemmerer, witany serdecznie przez obecnych, w następujące mniej więcej słowa:

„Z okazji drugiej podróży mojej i współczłonka mojej misji p. Brodericka, chciałbym zaznaczyć, jak wysoko cenimy gościnę i współpracę Lwowa w w naszych zabiegach.

Trudno jest dla obcokrajowców wżyć się w stosunki obcego państwa. Prace jednak i zasady ekonomiczne są równe na całym świecie.

Oczywiście uwzględnić należy nasze odrębne stosunki lokalne i psychikę lokalną. Mieliliśmy dobrą sposobność zapoznania się z temi specjalnymi czynnikami w Polsce także przez spotkanie się z poważnymi reprezentantami władz, handlu, przemysłu i rolnictwa, dlatego zdobyłem sobie jasny pogląd na stosunki gospodarcze i finansowe Polski.

Z drugiej strony mamy jeden przykład: patrzymy bowiem na sprawę polską z pewnej perspektywy, bez lokal-

nego i politycznego przesądu. Te same mniej więcej sprawy i problemy studjowaliśmy w rozlicznych innych państwach.

W naszej pracy mamy tylko jeden cel, tj. służyć dobrze Polsce. W ciągu ostatnich pięciu lat, mojem zdaniem, Polska okazała więcej postępu w podjęciu szybkiego rozwoju, aniżeli inne państwa na kontynencie europejskim. Przytem uwzględnić trzeba bardzo trudne warunki, w jakich się Polska po wojnie znalazła. Pracować musimy, pomimo, że zaznaczył się w zeszłym roku i w początkach obecnego roku poważny zwrot wstecz, jestem szczęśliwy, iż stosunki i warunki obecnie w Polsce znacznie się poprawiają. Jestem optymistą co do przyszłości Polski, ale sądzę, że istnieje obecnie jedno poważne niebezpieczeństwo, t. j. że naród polski mógłby popaść w zbyt wielki optymizm.

Polska ma przed sobą jeszcze dużo zadań i ciężkiej pracy.

Naród polski wykazał swą zdolność do sprostania zadaniu w trudnych warunkach. Jestem przekonany, że potrafi uczynić to samo i w dalszej przyszłości.”

Za przemówienie powyższe wszyscy obecni podziękowali serdecznie prof. Kemmererowi, podnosząc się ze swoich miejsc.

Powrót Marsz. Piłsudskiego.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

Po powrocie z Wilna i odbyciu w dniu wczorajszym szeregu konferencji Marsz. Piłsudski udał się do Sulejówki, skąd przybędzie dziś w południe. Po południu p. Marszałek odbędzie kilka konferencji między innymi w sprawach budżetowych, dotyczących wojska.

Kwestje te bowiem stanowią obecnie przedmiot największej troski Marszałka.

Nowy szef sztabu gen. i zmiany w armji.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

Jak słyhać, w najbliższym czasie ma podobno ustąpić z zajmowanego dotychczas stanowiska przez siebie szef sztabu generalnego, gen. Piskor, by przejść do generalnego inspektoratu armji. Na miejsce gen. Piskora powołany byłby dowódca korpusu toruńskiego, gen. Berbecki.

Równocześnie dowiadujemy się że w najbliższym czasie przewidziany jest szereg przesunięć na wyższych stanowiskach w armji.

Zmiany te byłyby przypuszczalnie zadecydowane już w ciągu dnia jutrzejszego.

TRYUMF POLSKIEGO LOTNIKA.

Por. Orliński w Tokio

Po tygodniu niepewności, spóźnionych depech, denerwujących wieści o tajfunie, nadeszła dziś w południe wiadomość o wspaniałym triumfie naszego bohatera powietrznego porucznika Orlińskiego. Oto treść depezy:

TOKJO, 5.9. Powstrzymany w sobotę przez tajfun, por. Orliński wystartował w niedzielę d. 5 b. m. z Hejdu o godz. 7 m. 10 rano, i o g. 16 przybył do Tokio, nie lądując nigdzie po drodze.

Dzielny pilot ustanowił nowy rekord japoński, przelatując 1.600 km. bez lądowania.

Miasto i lotnisko czekało na przybycie polskiego lotnika pięknie udekorowane.

Na lotnisko, gdzie por. Orlińskiego oficjalnie powitały władze japońskie, przybyły tłumy publiczności, liczne delegacje towarzystw sportowych i społecznych, oraz uczniowie i uczennice szkół japońskich.

Bezpośrednio po przylocie por. Orlińskiego odbył się w kasynie lotniczym uroczysty bankiet, na którym podkreślono długoletnią trwałą łączność i przyjaźń obu narodów.

Miasto przyjęło wiadomość o przybyciu bohatera powietrznego entuzjastycznie.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

22-ty dzień.

Główne wygrane.

Zł. 10.000 na n-ry 22951.

Zł. 5.000 na nr. 44384

Zł. 2.000 na nr. 36616

Zł. 1.000 na n-ry 7602 8544 20889 25055 27918 31856 33503 34597 38289 49439 64503

Zł. 600 na n-ry 17508 18549 18597 20886 28696 26565 29464 33993 42409 46911 68834 62775 63840

Zł. 500 na n-ry 5216 6330 13132 13947 24721 36497 40129 42176 45310 47648 54806 57455 60736 60847 63056.

Zł. 400 na n-ry: 758 924 7175 7665 8074 8116 8421 14251 14609 15166 18433 20092 20133 20698 23990 24679 28048 28881 30033 31348 82102 33661 34980 55944 58109 39944 41045 42470 45810 46015 46807 49211 50166 52620 60196 62025 63327 65281 65319.

Przesunięcie terminu ważnych uchwał

GENEWA, 6.9 (ATE) I posiedzenie siódmej sesji plenarnej Zgromadzenia Ligi Narodów zostało otwarte o godz. 11.30 przed południem przemówieniem Benesa, który zdał sprawozdanie z prac Ligi Narodów za rok ubiegły. Minister czecho-słowacki podkreślił przede wszystkim prace komisji rozbrojeniowej, zaznaczając iż stanowi ona dopiero pierwszy krok w kierunku wykonania programu rozbrojeniowego i już doprowadziła do częściowego ograniczenia zbrojeń. Następnie dalsze swe uwagi Benesz poświęcił sprawie wstąpienia Niemiec uważając, iż Liga Narodów zyskuje przez to na swym uniwersalnym charakterze. Nówiąc o traktacie locarneńskim Benesz podkreślił zgodność jego z punktem Ligi Narodów, aczkolwiek traktat ten był zawarty poza Ligą. Kończąc swe przemówienie mówca zwrócił się z apelem pod adresem Hiszpanji i Brazylii nawołując je w imieniu całej Rady Ligi by państwa te zechciały jeszcze raz rozważyć sprawę współpracy z Ligą Narodów.

GENEWA, 6 września (ATE) Po kilku słowach powitania, wygłoszonych w imieniu Rady Ligi Narodów przez ministra Benesa, zabrali głos nowo obrany przewodniczący Assanes, który charakterystycznie instytucji genewskiej, zwrócił przede wszystkim uwagę na to, iż doprowadziła ona do bezpośredniego zetknięcia się mężów stanu, reprezentując różne narody. Przemówienie zakończył Niniezie nadzieją, że państwa, które trzymają się zdaleka od Ligi Narodów zmieniły wkrótce swe postawienie. Podobnie

jak Benesz Niniezie uważa, iż w obecnym posiedzeniu zostanie uczyniony dalszy krok w anji wersalizacji Ligi Narodów.

Na wniosek Rady Ligi Narodów do porządku dziennego na punkcie dwa nastym włączono sprawę o reformę Rady Ligi Narodów. Po przyjęciu porządku dziennego i dokonaniu przydziału do 6 komisji, posiedzenie zostało odroczone do wtorka na 12 w południe. We wtorek ostatecznie ukończy się komisja Zgromadzenia, przyzem 6 przewodniczących komisji będzie pełniło obowiązki wiceprezydentów Zgromadzenia.

Turecja chce przystąpić do Rady Ligi.

PARYŻ, 6.9 (ATE). Korespondent genewski „Tems'a” donosi, że rząd turecki wyraża gotowość przystąpienia do Rady Ligi Narodów pod warunkiem przyznania Turcji miejsca półstałego, jako reprezentantce nie tylko interesów tureckich, ale Persji i Afganistanu.

XII zamiast XXI.

GENEWA, 6.9 (ATE). Sprawa miejsc półstałych początkowo miała być umieszczona na punkcie 21 porządku dziennego obrad VII ej sesji ale została przesunięta na punkt 12, będzie więc rozpatrywana bezpośrednio po punkcie jedenastym na którym znajduje się sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów o jedno miejsce stałe przeznaczane Niemcom. Obydwie te sprawy będą więc rozpatrywane na tym samym posiedzeniu.

Kapujecie na święta tylko wina palestyńskie

„KARMEL”

WINO KARMEL jest smaczne, naturalne i lepsze od najdroższych win zagranicznych.



Żądajcie wszędzie!

Żądajcie wszędzie!

OTWARCIE MIĘDZYSOJUSZNICZEGO ZJAZDU.

Warsz. spraw. „Wiad. Codz.” telef.:

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczął się kongres międzysojuszniczej federacji uczestników wojny (F. I. D. A. C.). Sala rady miejskiej udekorowana została sztandarami wszystkich państw, należących do F. I. D. A. C'u: Francji, Anglii, Stan. Zjednoczonych, Belgji, Włoch, Rumunii, Jugosławji i Czechosłowacji, której delegaci ze względu na trudności natury wewnętrznej na kongres nie przybyli.

Za stołem przydzielonym zasiadli: Prezes FIDAC'u płk. Crosfield, premier Bartel, senator Baliński, generał Ze ligowski oraz przedstawiciele delegacji poszczególnych państw.

Następnie pułk. Crosfield uczcił pamięć bojowników o wolność Polski oddał hołd polskiej nauce, sztuce i literaturze. Omawiając zwycięską wojnę z bolszewikami, wyraził pułk. Crosfield wielkie uznanie dla marsz. Piłsudskiego oraz dla armji ochotniczej.

Mówca zakończył przemówienie okrzykiem „Vive la Pologne” przyjęciem oklaskami.

WARSZAWA, 6. (Pat.) Dzisiaj po południu obradowały trzy komisje FIDACU, przyzem komisje te ukończyły się.

Prezesem komisji pierwszej, spraw zagranicznych, wybrany został angielski gen. Sir Frederic Maury, prezesem komisji propagandowej angielski pułk. Fred Abbed, prezesem komisji statutowo-finansowej francuz, Victor Beauregard, prezesem komisji ofiar wojny pułk. jugosłowiański, podsekretarz stanu w min. spr. zagran. Agapunowicz.

Komisja pierwsza, spraw zagranicznych, dyskutowała nad kwestją ustosunkowania się FIDACU do zwołanej 10 a dzień 30 września do Genewy przez międzynarodowe biuro pracy konferencji międzynarodowej inwalidów i b. wojskowych z udziałem węgrom, austriaków, Niemców i bułgarów.

Komisja obrad nie ukończyła. Dalszy ciąg obrad na jutrzejszym posiedzeniu.

Drugą kwestją, nad którą się zastanawiano, była sprawa długów międzysojuszniczych. Francuzi i belgowie przy poparciu anglików, pragnęli skłonić American Legion, aby poparł ich żądania u rządu amerykańskiego w sprawie skreślenia długów międzysojuszniczych. Ameryka uważa kwestję tę za skończoną, gdyż odnośnie rządy podpisały już układy. Sprawy tej również nie załatwiono. Możliwym jest, że komisja powoła jakakolwiek kompromisową uchwałę.

Następna kwestja, jaką komisja zajmować się jeszcze będzie, jest sprawa poruszona przez delegata Polski, p. Smogorzewskiego, dotycząca wypowiedzenia się FIDACU w kwestji traktatu niemiecko-sowieckiego z dnia 4 kwietnia 1926 T., sprzecznego z paktem Ligi Narodów, mianowicie z art. 16-ym.

Na posiedzeniu komisji propagandy ogłoszono cały szereg wniosków dotyczących sposobu propagandy, która dotychczas idzie trzema drogami: 1) przez kongresy doroczne, 2) przez organ FIDACU, miesięcznik, który począł w tym roku wychodzić, 3) przez skłanianie wizyt każdorazowego prezesa FIDACU w kraju, który należy do FIDACU.

Nowe trudności.

GENEWA, 6.9 (ATE). W dalszym ciągu kursują tu niepokojące pogłoski o nowych trudnościach rzekomo istniejących w sprawie miejsc w Radzie Ligi Narodów. Kanada wystąpiła jako nowy kandydat na miejsce półstałe w sprawie tej lord Cecil od był dzisiaj naradę. Dominja angielska występują więc i na terenie Ligi Narodów ze swymi programami samodzielności dyplomatycznej i oczywiście nie zamierzają się odstraszać stanowiskiem które by ewentualnie Niemcy wobec nowej sytuacji zajęły.

Projekty austriackie

GENEWA, 6.9 (ATE). Szerokie wydarzenia na Radzie Ligi Narodów odciągają uwagę od prac, które nieustannie się odbywają w komisjach. Przybył do Genewy kanclerz austriacki Ramek, przedłożył cały szereg projektów, które zakończyłyby sanację finansową Austrii. Wśród tych projektów zwraca uwagę zmiana statutu Banku Austriackiego i prośba o kredyt dla urzędników Akceptacja tych żądań przez Ligę Narodów była wielkim tryumfem dla rządu Rameka.

Optymizm prasy francuskiej

PARYŻ, 6.9 Dzienniki zwracają uwagę na szczęśliwą interwencję ministra Brianda w Genewie, co doprowadziło do tego, że sprawa powołania Niemiec na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów była traktowana łącznie z kwestją utworzenia 8-ch nowych miejsc niestałych.

„Petit Parisien” nie wątpi, że interwencja Brianda wywoła w Warszawie silny odzwiek.

Niemcy mówią o porozumieniu Polski z Hiszpanją.

BERLIN 6.9. „Tag” donosi z Genewy, iż między Polską a Hiszpanją istnieje daleko idące porozumienie.

Dowodem tego ma być żywy kontakt między delegatem polskim w Madrycie, który to kontakt wyraża się w intensywnej wymianie depech. (ATE).

Demonstracje nacjonalistyczne w Monachjum

BERLIN, 6.9 (PAT) „Vorwaerts” donosi z Monachjum, że b. bawarski następca tronu Rupprecht, bezpośrednio po odwieceniu prezydenta Hindenburga, wziął udział w nacjonalistycznej demonstracji w Rosenheim, gdzie pewien monarchista w przemówieniu hołdowniczym wezwał ks. Rupprechta, aby J. Kr. Mość raczył w odpowiedniej chwili ująć w swe ręce ster państwa, przyzem mówca użył w brutalny sposób władze republikańskie i konstytucję weimarską.

Narada właścicieli kopalń z rządem.

LONDYN, 6.9 (PAT) Członkowie centralnego komitetu wykonawczego związku właścicieli kopalń odbyli dzisiaj po południu naradę z członkami gabinetu, wśród których był kanclerz skarbu Churchill.

Delegacja przemysłowców oświadczyła przedstawicielom rządu, że związek ich musi przeciwstawić się propozycji podjęcia rokowań z górnikami, jeżeli takowe opierać się mają na zadanie porozumienia ogólnokrajowego. Narady trwały około dwóch godzin.

135 trupów na ulicach Kalkuty.

W Kalkucie w wyniku starcia między mahometanami a hindusami 135 osób zostało zabitych lub rannych. Aresztowano 150 osób.

Szóste „Targi Wschodnie” we Lwowie.

Podziwiam energję i wytrwałość twórców i organizatorów lwowskich „Targów Wschodnich”. Wiem z jakimi trudnościami wciąż walczyć muszą i jakie się im ciężkie klody ciągle rzuca pod nogi. Mimo to w niedzielę otworzyli już po raz szósty swe Targi i znowu tem udowodnili, że mimo wszelkich przeszkód gotowi są kontynuować swą pracę około rozwoju jednej z najważniejszych gałęzi naszego życia gospodarczego — handlu wewnętrznego i zagranicznego. Są optymistami, choć wszystko, co około nich się dzieje, powinno ich przejąć zniechęceniem, pesymizmem.

Nie mówię o zwykłym już u nas braku zrozumienia dla wszelkich spraw, związanych z handlem. Przecież i dzisiaj jeszcze najmiarodajniejsze sfery polskie na handel zapatrują się jako na rzecz zbędną, szkodliwą a wszelkie pośrednictwo — jako że ono w Polsce „pachnie żydowskością” — uważają za formę gospodarczą, którą z całych sił należy zwalczać. Po dobre stanowisko zajmowali jak wiadomo, przed kilkaset laty przedstawiciele odrębnego kierunku w nauce ekonomicznej, tzw. fizjokraci ale dużo już wody upłynęło od czasu, kiedy teorie fizjokratów zostały porzuczone przez naukę jako z gruntu fałszywe. Nie tylko pod tym względem jednak zwykliśmy w Polsce pozostawać o jakie 200—300 lat w tyle za postępiami nauki i rozwoju kulturalnego...

Sliczne frazesy o potrzebie gospodarczego odrodzenia państwa, które podczas ceremonialnego, dziś już tradycyjnego otwierania Targów Wschodnich przez rozmaitych ministrów, brzmią bardzo uroczyście i zachęcająco, nie mogą niestety ukryć faktu, że ani rząd ani miasto nie udzielają Targom tej pomocy materialnej i moralnej, której one potrzebują dla całkowitego spełnienia swego wielkiego zadania. Przypominam sobie, jak to w roku ubiegłym ministerstwo skarbu zgodziło się na nagłą prośbę zarządu Targów oraz wystawców, by wolno było sprzedawać wystawione eksponaty — dopiero w przeddzień zamknięcia wystawy, czem Targi Wschodnie i ich powagę narazono na nieobliczalną stratę materialną i moralną.

Przedewszystkiem jednak stracić można wiarę i ochotę do pracy, gdy się widzi, jak cała polityka gospodarcza naszych kół decydujących idzie w kierunku wręcz przeciwnym, niż to sobie wyobrazili twórcy i organizatorzy naszych Targów wschodnich. Liczyliśmy na rychłe wznowienie normalnych stosunków handlowych z Rosją i Targi, nie gdzie indziej ale właśnie we Lwowie odbywane, miały być głównym w tym handlu motorem i pośrednikiem. Tymczasem o traktacie handlowym z Rosją jeszcze się u nas poważnie nie myśli a za cenę fantasmagorii politycznych gotowi jesteśmy i nadal pozostawać z Rosją w stosunku beztraktowym. Niechaj Niemcy, Włochy i inne kraje ożywiają swą produkcję przez coraz głębsze wnikanie w wielki rosyjski rynek zbytu: my jesteśmy zadowoleni, że spółka u inwalidów w Podwoleczyskach uzyskała monopol na polsko rosyjski handel pograniczny i ogłasza, że monopol ten wykonuje ku zupełnemu zadowoleniu naszych — inwalidów wojennych... Myśleliśmy, że lwowskie Targi Wschodnie będą pewnego rodzaju „Umschlagplatz” dla towarów czeskich i

austrjackich, gdyż właśnie Lwów dla tego celu nadawał się najlepiej. W czasach przedwojennych staliśmy w starej Austrii w ciągłym kontakcie z przemysłem i handlem czeskim oraz austriackim; byliśmy tedy wprost predestynowani do tego, aby w Polsce odegrać rolę pierwszorzędną między nami a tymi ościennymi i wysoko uprzemysłowionymi krajami. Tymczasem zakazy przywozu, reglamentowanie importu w dużej mierze zniszczyły nasz handel zagraniczny a przez to także nadzieję na ożywienie ruchu handlowego w Małopolsce.

Trzeba tedy dużo zapału i energii, aby w tak uciążliwych i nieznośnych warunkach nie stracić nadziei ale i nadal wierzyć, że Targi Wschodnie przecież kiedyś spełnią swą misję w kraju. Wystawy i Targi nigdzie na świecie nie są teraz przedsiębior-

stwem. Nawet słynna „Messe” w Lipsku mająca już od dziesięcioleci ustaloną reputację i „markę”, pracuje obecnie — jak słyszymy — z deficytem a i wystawa w Pradze, gdzie rząd i miasto łożą znaczne sumy na propagandę i przygotowania, nie cieszy się wcale powodzeniem materialnym. Światowe, kosztem ogromnych sum pieniężnych urządzone wystawy w Wembley (Anglia) i Filadelfji (Stany Zjednoczone) kończyły i kończą swój żywot milionowymi deficytami. Twórcy i organizatorzy naszych Targów Wschodnich nie dają się jednak odstraszyć ani temi smutnymi doświadczeniami zagranicznymi ani — swemi własnymi.

Wiedzą oni z historii, jak wybitną rolę Lwów odgrywał kiedyś w handlu między Wschodem i Zachodem i wierzą, że trakt wielkiego han-

dlu wymiennego między przemysłem Europy centralnej a nieograniczone- mi bogactwami naturalnymi Rosji oraz bliskiego Wschodu kiedyś znowu przechodzić będzie przez Lwów twierdzę handlową, stojącą na pograniczu Europy i Wschodu.

Nie wiem tedy, czy tegoroczne nasze Targi Wschodnie, urządzone w warunkach niezdrowych i wprost nieznośnych, spełnią w całości swój cel. Za żywy, produktywny optymizm i za tę niespożytą energję, z którą po raz szósty już teraz swoje zadanie spełnili, należy się jednak twórcom i organizatorom lwowskich Targów Wschodnich szczerą wdzięczność i lojalna współpraca całego naszego społeczeństwa.

Lwów 4 września

M Frostig. poseł na Sejm

TAJNY KONGRES POKOJOWY.

Autor poniżej podanych wywodów jest wybitnym szwajcarskim prawnikiem oraz znanym szermierzem praw mniejszości narodowych.

Silne prądy przeciwko Lidze Narodów.

W Genewie odbywa się obecnie 25-ty wszechświatowy kongres pokojowy. Obrady jego toczą się przy drzwiach zamkniętych. Jedynie otwarcie kongresu było publiczne. Ale rzeczowa praca, która zostaje dokonana na posiedzeniach komisji, nie dochodzi do wiadomości ogółu.

Przedstawicielom prasy dostęp jest wzbroniony. Nawet najskromniejszy komentarz nie zostaje wydany. Tak więc już w swej inscenizacji różni się ten kongres od wszystkich innych niezliczonych kongresów międzynarodowych, ja- kie się ostatnimi czasy w Genewie odbyły. Zrezygnował on ze wszelkiej pompy. Co więcej, uczestnicy wszechświatowego kongresu pokoju powstrzymują się od wygłaszania przemówień dla ulicy, by w ten sposób święcić tanciej tryumfu retorycznej.

Nie zapewniamy sobie nawzajem w dążeniach i ceremonialnych przemówieniach o swoim pokojowym asposobieciu, lecz rozstrząsają najważniejsze i najpraktyczniejsze problemy między narodowej polityki pokojowej.

Wobec tego, że wśród uczestni-

ków kongresu znajduje się wiele odpowiedzialnych polityków i wybitnych przywódców partji, którzy każde słowo wypowiedziane publicznie dokładnie ważąc, by masieli, przeto kierownictwo kongresu postanowiło ogłosić obrady jako poufne. I aczkolwiek równa się to rezygnacji z propagandystycznego wpływu kongresu, to jednakże praktyczne jego znaczenie zostaje przez to bardzo wzmocnione.

Naturalnie, znaleźli się natychmiast malkotenci, którzy się przeciw „metodom tajnej dyplomacji” zwrócili. Mianowicie, kongres znajduje się chwilowo w ogniu ostrej polemiki, która się jednakże nazwęwają mało uwydatnia.

Pomiędzy kongresem a Ligą Narodów istnieje ostre przeciwieństwo. Uczciwi przyjaciele pokoju, którzy od lat 25 pracują w pacyfistycznych ligach, powitali z entuzjazmem utworzenie się Ligi Narodów.

W następnych jednakże latach, gdy przekonali się, że organizacja genewska nie tylko nie była w stanie usunąć najbardziej palących konfliktów międzynarodowych, lecz przeciwnie dała powód do coraz nowych.

Kłótni i taré — w coraz bardziej większym stopniu od Ligi Narodów się odwracają. Pewna łączność istnieje tylko przez to, że niektórzy delegaci Ligi Narodów uczestniczą w międzynarodowym kongresie pokoju, a są to właśnie ci, którzy znajdują się w naj-

jawniejszej opozycji do metod Ligi Narodów i nie odgrywają tam niestety wielkiej roli.

Charakterystyczną dla nastroju kongresu była mowa rektora genewskiego uniwersytetu Raparda, który oznaczył Ligę Narodów, jako ligę rządów, gdy prawdziwa sawerrenność narodu zapelnie się w niej nie przejawia. Również senator belgijski Lafontaine — kierownik biura kongresu pokoju zwrócił się w swoim wybitnie ostrem przemówieniu przeciw bezowocnemu konwentiklowi delegatów Ligi Narodów i dyplomatów genewskich. Wobec tego, że ci zapelnie zawiedli, uważa kongres pokoju za swoje zadanie zaprowadzenie prawdziwej wszy- stkie ludy obejmującej kooperacji.

Główną częścią obrad jest poświęcona omówienia spraw gospodarczych. Delegaci zdają sobie jasno sprawę z tego, że w terażniejszych warunkach nie przez pacyfistyczne deklaracje, lecz tylko przez przedsięwzięcie kroków gospodarczych można ugruntować i zabezpieczyć pokój światowy. Niestety Caillaux nie mógł wziąć udziału w kongresie.

Wielki francuski znawca finansów i acziwy przyjaciel pokoju: którego przybycia wszyscy oczekiwali, mogły wygłosić, najbardziej ważki i wyczerpujący referat. Jest on również jednym z najlepszych znawców problemu francuskich długów zagranicznych, a sprawa ta ma być na kongresie wyczerpująco omówiona.

Kwestja ta jest chwilowo najważniejszym politycznym i ekonomicznym problemem, który świat interesuje. Od jego rozwiązania zależy nietylko dalszy rozwój wewnętrznej polityki francuskiej, lecz również w dużej mierze stosunek Francji do swych sąsiadów, przedewszystkiem zaś do Niemiec, a tem samem konsolidacja Europy Środkowej.

Zgodne rozwiązanie sprawy francuskich długów zagranicznych jest nie zbedną przesłanką dla zupełnego podjęcia gospodarczych stosunków pomiędzy Starym a Nowym Światem.

Również stosunki pomiędzy Francją a Niemcami, które się z dnia na dzień polepszają, ulegną dalszemu odprężeniu, dzięki temu, że prezydent Reichstaga Loeb i inni postowicie parlamentu niemieckiego znajdują się podczas kongresu w ciągłej wymianie myśli z wybitnymi francuskimi posłami.

Wreszcie i kwestja, czy jest możliwym przyciągnąć olbrzyma rosyjskiego do międzynarodowej współpracy — tymczasem tylko na niwie gospodarczej — bądźcie na kongresie poważnie rozważona.

Tutaj jednakże mógłby przesadzony optymizm stać się wręcz niebezpiecznym, wobec powracającej do życia światowej propagandy bolszewickiej.

Dr. JAN COLRATIER

ŻYDOWSKIE MNIEJSZOŚCI NARODOWE W GENEWIE

P. Leon Motzkin przew. komitetu delegacji żyd. w Paryżu udzielił prasie następującego wywiadu:

Nie ulega wątpliwości, że drugi kongres mniejszości narodowych wywarł wielkie wrażenie na szerokim świecie. Gdyby podobne kongresy powtarzały się częściej to stanowczo kwestja mniejszości narodowych skierowałaby się na właściwe tory.

Na tegorobznym kongresie w Genewie, byli Żydzi licznie reprezentowani. Dezyderaty wielu komisji noszącej piętno współpracy sił żydowskich. Komisja dla regulowania konfliktów miała wielkie do zwalczenia trudności. W rezolucji zostały wysunięte następujące trzy żądania mniejszości narodowych:

1. Żądanie, aby konflikty pomiędzy mniejszościami a rządami krajowymi były regulowane przez specjalne komisje mieszane.

2. Żądanie, wysłuchania rezolucji mniejszości narodowych przez Ligę Narodów.

3. Odrzucanie legalizacji zrzeczenia się jakiegis mniejszości ze swych praw mniejszościowych.

Punkt trzeci jest tem ważniejszy, że dopiero co byliśmy świadkami zmu-

szczenia Żydów tureckich do zrzeczenia się swych praw mniejszościowych.

Rozumie się, że kwestje równoprawnienia gospodarczego, sprawiedliwego rozdawnictwa koncesji i t. d. — są ogólnej natury i tak samo jak protest przeciwko propagandzie bojkotowej — dotyczy wszystkich mniejszości narodowych. Współpraca wielkiej ilości Żydów w kongresie mniejszości narodowych, przyczyniła się do powzięcia następujących rezolucji:

1. Żydom bardzo zależy na jak najczęstszem zwoływaniu podobnych kongresów, które się przyczynią do obopólnych wyjaśnień w kwestiach mniejszości narodowych.

2. Konieczną jest rzeczą sprecyzowanie dokładne zagadnień mniejszości narodowych, co będzie możliwe po wzajemnym zbliżeniu i porozumieniu się wszystkich mniejszości narodowych.

3. Żydzi muszą sobie jasno zdać sprawę, że mimo wszelkich przeciwności i prób ukrycia ich istnienia — mogą oni otwarcie walczyć o słuszenie przynależne im prawa.

W końcowej mowie przewodniczącego pięknie brzmiały ustąpy o renesansie obecnym w życiu „najstarszego narodu”.

WAMBULATORJUM

Szpitala Starozakonnych

fund. małżon. Poznańskich w Łodzi, dokonywa się codz. od 9 — 10 rano, szczepienia ochronne przeciwko szkarlatynie.

Inscenizacja mordu rytualnego w Dobrzyniu.

Ekscesy antyżydowskie. — Około 60 osób rannych.

Ludność żydowska m. Torunia i okolicy została zaniepokojona wydarzeniami, które w cywilizowanym społeczeństwie w czasach obecnych są wprost nie wiarogodne a jednak miały one miejsce.

Ubiegłego wtorku w miasteczku Dobrzyniu w pobliżu Torunia odbywał się jarmark.

W tym samym dniu przyjechał do Dobrzynia tabor cygański, który rozłożył namioty swoje w pobliżu cmentarza żydowskiego.

Nazajutrz o godz. 9 ej rano na ulicach miasteczka ukazała się cyganka, krzycząc iż zabrali jej dziecko.

Po upływie pół godziny mieszkaniec Dobrzynia p. Hersz Altune będąc na cmentarzu, znalazł nieznanego dziecko które nie potrafiło wyjaśnić kim są jego rodzice.

Altune zakomunikował o tym niejakiemu Herszowi Berowi Bergmanowi i Abramowi Plusbergowi których spotkał w drodze powrotnej z cmentarza.

Plusberg któremu już było wiadomem, że cyganka z taboru szuka zaginionego dziecka udał się natychmiast do taboru i doniósł o znajdującym się na cmentarzu dziecku.

Cyganie ruszyli na cmentarz poczem wraz z dzieckiem wyszli na ulicę miasteczka z krzykiem że Żydzi chcieli zamordować dziecko. Do cyganów dołączył się tłum mieszkańców chrześcijańskich. Wszyscy razem stanęli obok ambulatorjum kasy chorych i prosili o zbadanie stanu zdrowia dziecka. Lecz lekarz kasy chorych dr. Nieczajewski odmówił oświadczać, że kasa chorych udziela porad i pomocy tylko ubezpieczonym. Tłum, który ciągle wzrastał, ruszył ku rynkowi gdzie mieszka lekarz miejski, dr. Ciszewski. Nagle zjawiała się służąca lekarza i oświadczyła zebranym iż doktor jest zdania że Żydzi za pomocą maszyny wydobyli krew z ciała dziecka.

Podżegany tłum natychmiast rzucił się na Żydów raniąc 16 mieszkańców żydowskich.

Radny żydowski m. Dobrzynia p. Gutsztat zwrócił się do burmistrza który porozumiał się z komisarjatem policji i komisarjatem powiatowym

w Rypinie. O godz. trzeciej po poł. przybył komendant policji na czele oddziału. Tłum rozproszono lecz nikogo nie zatrzymano.

Wieczorem o godz. 8 ej wykroczenia przeciwko Żydom się powtórzyły.

Komendant policji wydał rozkaz aby tabor cygański natychmiast opuścił Dobrzyn i udał się do sąsiedniego miasteczka Gołub'a.

Z cyganami udał się tam tłum mieszkańców chrześcijańskich. Do brzynia skutkiem czego w Gołubiu powtórzyły się napady na Żydów.

6 Żydów odniosło ciężkie rany.

Ale i w Dobrzyniu ekscesy trwały nadal. Liczba zabitych i rannych Żydów dosięgła 56. Aresztowano wyżej wspomnianego mieszkańca Hersza Altune, który znalazł dziecko na cmentarzu żydowskim.

Oslabione i wycieńczone dziecko umarło.

W sobotę odbył się pogrzeb z wielką paradą.

Po pogrzebie tłum chrześcijański znowu napadał na Żydów. Zraniono 8 osoby.

Okazuje się później że zabójcą dziecka był własny jego ojciec cygan. Wróćwszy w poniedziałek wieczorem do domu zauważył że dziecko zabawia się banknotami jego przyczem cztery banknoty stużłotowe już zniszczyło. Rozwścieczony cygan zaczął katować dziecko i był je aż do utraty przytomności. Zauważywszy, iż dziecko ledwie żyje, przerzucił je przez baran inscenizując mord rytualny.

Żydowska Rada Narodowa w Warszawie wysłała w tej sprawie memoriał do ministra sprawiedliwości prosząc o pociągnięcie do odpowiedzialności winnych w wypadkach w Dobrzyniu. Rada Narodowa domaga się jednocześnie zaniechania śledztwa w kierunku mordu rytualnego, które kompromituje polskie władze sądowe.

Do starostów w Rypinie i Gołubiu Rada Narodowa wysłała następującą depezę:

Prosimy o natychmiastowe przedsięwzięcie kroków celem zapobieżenia ekscesów na tle incenizowanego mordu rytualnego w Gołubiu i w Dobrzyniu.

List M. O. Gruzenberga.

Paryż, 4 września.

Po zamachu dokonanym na Petlurze słynny adwokat żydowski, obrońca Bejlisa, senator Gruzenberg, przebywający obecnie na kuracji w Rydze, udzielił wywiadu ryskiemu korespondentowi ŻAT. w sprawie tego zamachu. Wspomniany wywiad rozpowszechniony przez ŻAT. wydrukowany został w dziesiątkach pism w różnych krajach. Poglądy mecenasa Gruzenberga, wypowiedziane w wspomnianym wywiadzie zostały jednak przez niektórych źle zrozumiane, co też było powodem wystąpienia wielu pism i polityków żydowskich przeciwko Gruzenbergowi. Oskarżono go o obronę winnych pogromów i o przeciwstawienie się pociąganiu pogromszczyków do odpowiedzialności sądowej.

Powyższe wystąpienie skłoniło p. Gruzenberga do wystosowania do paryskiego biura ŻAT. listu, w którym m. in. pisze:

„Dopiero teraz dowiedziałem się o treści artykułu pewnego dziennika żydowskiego w Warszawie w którym przypisują mi rzekome twierdzenie o bezcelowości i nieważności pociągania winnych pogromów do odpowiedzialności sądowej. Wobec tego kategorycznie oświadczam, że

nigdy i nikomu nie powiedziałem nic podobnego. W wywiadzie moim o czynie Szwarzbarda powiedziałem, iż Petlura jest moralnie odpowiedzialny za pogromy, dokonane przez jego armję, ponieważ nie przedsięwziął niezbędnych środków zaradczych. Zawsze i do tej pory twierdzę, że kiedy życie, zdrowie i honor żydowski są zagrożone Żydzi nie tylko mają prawo, lecz i obowiązek formowania samoobrony w myśl zasady: „Tchórz umiera kilka razy, odważny, tylko raz“.

Zgodnie z powyższem przekonaniem, w latach 1918-19, mając już za sobą sześćdziesiątkę, zgodziłem się stanąć na czele żydowskiego legionu samoobrony młodzieży żyd. w Odessie.

Tak samo pozostaję wiernym swym zasadom o bezwzględnej pociąganiu do odpowiedzialności sądowej wszystkich winowajców w pogromach. Obecnie, jak w roku 1920, kiedy byłem przewodniczącym komisji prawniczej paryskiego komitetu delegacji żydowskich, stoję na stanowisku bezwzględnego przesładowania przez sąd winnych w pogromach. Nie chodzi tu tylko o sam fakt ukarania sprawców pogromów,

Katastrofa kolejowa na stacji Chelm.

W dniu 4 b. m. wydarzyła się na stacji Chelm katastrofa kolejowa, na skutek której zniszczona została całkowicie olbrzymia lokomotywa amerykańska, oraz część wagonów towarowych. Nadto zostali ranni: nadkondaktor Kostkowski, oraz bagażowy Wojciech Kot. Katastrofa nastąpiła w czasie biegu pociągu pośpiesznego towarowego, wskutek osunięcia się toru kolejowego w pobliżu zwrotnicy, oraz zły stan toru. Zwrotniczego Seltenreicha aresztowano.

Wyszkolenie wojskowe studentów rosyjskich.

MOSKWA. Dekretem centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego stronnictwa komunistycznego wprowadzone zostało w całej Rosji obowiązkowe wyszkolenie wojskowe studentów szkół wyższych oraz absolwentów szkół średnich. W myśl nowego dekretu ćwiczenia wojskowe studentów odbywają się w obozach letnich. Kto z dobrym wynikiem absolwuje letni kurs wykszolenia wojskowego, korzysta z dogodnych warunków podczas normalnej służby wojskowej oraz wcześniej, niż za normalnych warunków, otrzymuje nominację na oficera.

Lek. dent.
M. LUBRANIECKA-WOŁKOWICZ
powróciła Zielona 28.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„WICEK I WACEK“

kom. w 4 akt. Przybylskiego. Reż. Tatariewicz.

Dawna polska twórczość komedjowa jest pod względem ilościowym bardzo bogata.

Prawie wszystkie komedje poręczają o strunę społeczną, ale tylko mimochodem. Jest tam tedy i gorączka gry giełdowej (Narzowski) i nuworisze, (Bliziński) i sfilistrzale, bezmyślne mieszczuchy (Bałucki) i dzielni łowcy posagowi (Narzowski, Zalewski) i obrońcy polskiego stanu posiadania („Wicek i Wacek“) i t. d.

Główną jednak osią, około której toczy się akcja owej masy sztuk (masy, bo kilka tuzinów autorów pisało dla popularnych ongi teatrów amatorskich) — to sprawy intymne, prywatne. Zawsze tam jakiś chłopak kochał się w dziewczynie, ożenił się z nią i finita la comedia.

Pod względem jakościowym cała ta rozległa produkcja komedjowa,

(z małemi wyjątkami) in puncto jałowości myśli i ubóstwa koncepcji stała jeszcze niżej, niż współczesne „wesole“ sztuki Nikorowicza, Katerwy, Siedleckiego i innych, którzy tak blisko spokrewnieni są z owymi Zalewskimi, Koziębrodzkimi i t. d.

Zrozumiemy tedy dlaczego z wszystkich sztuk Przybylskiego tylko jedna zdołała ocalać kiedys: „Wicek i Wacek“; tą komedją jubileuszową (właśnie upłynęło czterdzieści lat od jej napisania) otwiera teatr swe podwoje.

„Drzwiami i oknami“ wdziera się beztroska, bezpretensjonalna wesołość do tej komedji z dawnych, dobrych czasów.

Dwaj bracia, wesłe kamraty, poczciwni kawalarze Wicek i Wacek, nasępcy nieśmiertelnego Gustawa, wędrują wszędzie, gdzie tylko zabawić się można.

Hulają, że aż strach. Aż nagle z pogodnych niebios padł grom miłości i na Wacka, który z hulaszczego

wisusa zamienił się w melancholijnie — sentymentalnego adoratora panny Heleny Zymalskiej. Naturalnie, że dla jej rodziców i dla niej poświęcają się bracia; coprawda bardzo wygodnie się urządzili; bo zrujnowanego pana Zymalskiego ratują — pieniędzmi swego ojca..

Przybylski przez okulary pobłażliwości i dobroci patrzy na wszystko co się dzieje dokoła.

Może to czy owa sylwetka trochę blada; może to, ów pan Edward wlezi na scenę jak pies do kręgielni; może niekiedy akcja trochę się wleze; może miłość między Wackim a Heleną, szerególnie „preliminaria przedślubne“ albo rozmowy między Zymalskim, a Faustem tracą konwencjonalizm, banalnością; może za małe przeciwstawienie jednego djabła (Fausta) ośmiemu rojowi ludzi „nieskazitelnych“, „kochanych“, ze szzerzłotami serduszkami, słowem aniołów; może prowincjonalnie zaściankowa sztuka jednak za bardzo tchnie

provincją, zaściankiem...

Może... Ale mimo to publiczność wybuchała co chwila serdecznym, głośnym śmiechem a przy clikach scenach błyszczały oczy jednej kobiety łzami.

Niemiała w tem zasługa reżyserji i gry artystów. Przesłaniały one niejedną skazę tej komedji, której wdzięk leży w jej naiwności i nawsokos polskiej atmosferze.

P.p. Woskowski i Krotke, kreujący Wicka i Wacka, wnieśli na scenę młodzieńczy romantyzm. Sumienny iem. Może w drobnych szczegółach przeszarżowali; ale w całości role ich tryskały hamorem i werwą. Z artysty zna precyzją opracowali swe role p.p. Łapińska, Klisiewski, Białoszczyński i Dunajewski.

Główną kreację żeńską psuła nieco p. Gzylwska, która grała bez wycucia z nieodstępnym, grymasnym wyrazem ust.

O nowych siłach czas pomówić.

Dr. W. FALLEK.

Wrzesień

6

Zachód

słońca

Wschód

słońca

4 m. 57

Wtorek

18 m. 10

26 Elul



Zołnierze—Żydzi wolni na święta.

Władze wojskowe zarządziły zwolnienie od ćwiczeń i zajęć żołnierzy Żydów na Nowy Rok i Sądny Dzień, a mianowicie: dnia 8 września t. j. jutro od 4 pp. do 24, 10 września od 8 ej do 24-tej, 17 września do 24-tej 18 września od 4 do 22, 24 września do 24 i 30 września od 4 pp. do 24.

Czem się zajmuje zarząd gminy żyd.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej znowu nie przystąpiono do porządku dziennego. Obszerną dyskusję wywołała petycja spadkobierców jednego z rzeźników, proszących zarząd gminy o interwencję w ich zatargu z drugim rzeźnikiem, który odkupił od nich dziedziczne prawo zajęcia się tym zawodem, nie spełnia jednak przy tym zobowiązań zawartej umowy. Omówienie tej sprawy zajęło całe posiedzenie. W końcu wydano polecie do rabinatu, aby czuwał nad spełnieniem umowy przez kontrahentów.

Następnie — zamknięto posiedzenie. Praca zarządu gminy staje się coraz produktywniejsza...

Chleb znów stanieje.

Wobec ciągłej niżki cen na giełdzie zbożowej, kupcy mączni oczekują dalszego potaniaenia mąki, a w związku z tem stanieje i pieczywo.

Strajk w przemyśle pończosznictw Aleksandrowa

Jak już donosiliśmy, robotnicy fabryki pończosznictw w Aleksandrowie wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc.

Przemysłowcy na konferencji uzaleźnili swe stanowisko od decyzji w przemyśle łódzkim, lecz robotnicy oświadczyli że nie zgadzają się na to, gdyż i tak zarabiają o 30 do 50 proc. mniej niż w Łodzi.

Robotnicy oświadczyli, że o ile do 4. d. m. nie otrzymają odpowiedzi, to dnia 5go przystąpią do strajku.

Onegdaj do związku klasowego przybył prezes przemysłowców pończosznictw w Aleksandrowie i prosił o odroczenie, strajku do niedzieli, gdyż po przyjeździe z zagranicy nie zdążył zająć się tą sprawą.

Jednak w niedzielę na konferencję żaden z przemysłowców nie przybył wobec czego robotnicy w dniu wczorajszym zastrajkowali i zwrócili się do okręgowego inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji (b)

Cała Łódź

od dziś podziwiać będzie obraz p. t.

Karjera Chaplina

Jak to było na Wiśniowej-Górze?

Chuligański napad—zemstą za karę więzienną. Zdemolowana buźnica

Policjant przywódcą.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zajściach na Wiśniowej Górze, współpracownik nasz udał się na miejsce, by zbadać rzecz dokładnie i uniknąć pomyłek, od których roi się we czorajszych dziennikach, podających przebieg zajścia.

Po usilnych staraniach i wywiadach, udało się nam uzyskać szczegóły, które cofają

prolog napadu o jeden rok

i dają mu tło wybitnie antysemityczne i zemsty.

Przed rokiem, mniej więcej koło Nowego Roku

ktos wybił szyby

w oknach mieszkania rzeźnika Lejby Aronowicza i rabina Tojermana.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że na „przyjemność” tę pozwolili sobie

gospodarze wsi Feliksin,

którzy na mocy wyroków sądowych

odsiedzieli karę w areszcie.

Od tego czasu owa banda, której przewodził

policjant Nowakowski

czekała jedynie okazji

by się zemścić na rabinie i rzeźnikach.

Okazja taka nadarzyła się w nocy z piątku na sobotę.

W mieszkaniu Aronowicza odbywała się uczta poweselna i domek rozbrzmiewał wesołymi śpiewami i śmiechem.

Nagle trzasła szyba w oknie i w tej samej chwili do mieszkania

wpadł kamień,

zanim drugi i dalsze.

Niebywała panika wynikła wśród zgromadzonych gości i tembardziej wzmożła się, gdy rozległ się krzyk i

ktos upadł na podłogę.

Rzucono się na ratunek rannemu, którym okazał się

Szlama Bojdek,

rzeźnik z Andrzejowa, lecz znów grad kamieni padł do wnętrza mieszkania i wszyscy poczęli chować się pod stoły i łóżka, wzywając pomocy.

Napastnicy widocznie przestraszyli się, gdyż odeszli od domku rzeźnika, lecz po chwili znów rozpoczęło się

bombardowanie bóżnicy,

którą doszczętnie zdemolowano, a potem napastnicy usiłovali dostać się do sąsiadującego z bóżnicą

mieszkania rabina,

lecz po wylamaniu klamki u drzwi i wybitciu kilku szyb, zbiegli w kierunku Feliksina.

Nazajutrz rano postanowiono zaalarmować policję i zwrócono się do znajdującego się na urlopie policjanta Nowakowskiego, by pojechał z kimś do Łodzi i zameldował o wypadku.

Nowakowski oświadczył

że dopiero rano wrócił z Łodzi

i wie że policja łódzka zainteresowała się napadem, lecz gdy nalegano nań, obiecał że zamelduje o wypadku komendanta posterunku w Brojcach, poczem pojedzie w sprawie tej Łodzi.

Bezskutecznie jednak czekano na Nowakowskiego, aż jeden z letników pojechał do Łodzi, a wówczas przybył na Wiśniową Górę komendant policji powiatowej Marzantowicz i rozpoczął śledztwo.

Niebawem

aresztowani zostali

pod zarzutem udziału w bandzie gospodarze Feliksina Abramczykowie Antoni i Nikodem, Smolinski Franciszek, Potakowski Józef, Owczarek i Krauze.

Okazało się, że przed napadem banda dla dodania sobie animuszu

popijała gorzałkę

w knajpie w Adrespolu i że podczas libacji

obecny był również Nowakowski, choć jako urlopowany w cywilnym ubraniu.

Mieszkańcy Wiśniowej-Góry przypomnieli sobie zajścia z przed roku i zwrócili na te wypadki uwagę p. Marzantowiczowi.

Nowakowski przeczył, jakoby miał brać udział w napadzie i zeznał, że był w Łodzi, lecz gdy skonfrontowano go z naocznymi świadkami

przyznał się

do inkryminowanego mu czynu.

Wszystkich winnych osadzono w areszcie, a

Nowakowski został zawieszony

w czynnościach, lecz narazie na wolności.

Groźny zatarg w fabr. Poznańskiego.

Robotnicy wzięli dyrektorów.

Przed dwoma tygodniami dyrektora zakładów Poznańskiego wymówiła pracę blisko 1000 robotnikom i ter min ten upłynął w sobotę.

Robotnicy dowiedzieli się że tkalnia nie będzie zamknięta, lecz firma chce przeprowadzić reorganizację by robotnicy pracowali na trzech i czterech warsztatach.

Wczoraj robotnicy przybyli do fabryki i oblegli gabinet dyrektorów Wolczyńskiego i Lamprechta, domagając się wyjaśnienia dlaczego pozbawiono ich pracy.

Dyr. Wolczyński wyjaśnił że obecnie sezon zimowy zakończył się i tkalnia będzie przystosowana do wyrobów letnich, a więc praca będzie lżejsza i musi nastąpić reorganizacja.

Sprawa ta była przedmiotem obrad zarządu firmy, i postanowiono reorganizację tę przeprowadzić wskutek czego część robotników zostanie zredukowana, tak że obecnie pracować będzie jedynie 185 tkaczy.

W końcu p. Wolczyński zaznaczył, że nie może zmienić zarządzenia zarządu, przyczem ci robotnicy, którzy zostaną zredukowani otrzymali zaświadczenie dla funduszu bezrobocia.

Oświadczenie powyższe nie uspokoiło robotników, którzy nie chcieli ustąpić z terenu fabryki i przez kilka godzin wzięli dyrektorów.

W końcu p. Wolczyński obiecał, że spowoduje jakąś spólną konferencję i robotnicy ustąpili. (b)

Czy Wojdysławski podpalił skład

Prolog przyszłego procesu.

Jak już donosiliśmy swego czasu oskarżeni o podpalenie własnego składu („Lewenson i Wojdysławski”), małżeństwo Ptasznikowie i Abram Wojdysławski decyzją sądu po odsiedzeniu aresztu przewencyjnego zostali zwolnieni na wolność za kaucją.

Jeden z oskarżonych, a mianowicie brat współwłaściciela podpalonego składu, Abram Wojdysławski nie zadowolony z decyzji sądu okręgowego w Łodzi, który go zwolnił za kaucją 3.000 złotych, złożył skargę i na powyższą decyzję do sądu apelacyjnego z zmniejszenie mu kaucji do minimum. Skarga ta była rozpatrywana na posiedzeniu publicznym sądu apelacyjnego w ubiegłym tygodniu.

Posiedzenie powyższej sprawy rzuciło nowe światło i nader charakterystyczne szczegóły na całą sprawę Lewensona i Wojdysławskiego. Prokurator przy sądzie apelacyjnym w przemówieniu swym przeciwko odwołaniu skargi Abrama Wojdysławskiego powołał się na zeznanie dozorcy nocnego Fajwla Aspisa, który zeznał w śledztwie, że krytycznego wieczoru widział, iż Abram Wojdysławski, brat współnika firmy już po

zamknięciu składu około godziny 10 wieczór wchodził do lokalu firmy z walizką w ręku.

Powyższe zeznanie potwierdził również co do treści, komisarz Wesołowski, prowadzący śledztwo policyjne. Niezależnie od tego prokurator powołał się na cały szereg świadków, którzy zeznali, że firma „Lewenson i Wojdysławski” oprócz handlu przedją prowadziła z Abramem Wojdysławskim hurtowy handel mąką i że na tle stosunków handlowych były między Lewensonem i Abramem Wojdysławskim ciągle kontwersje i że z tych powodów firma dążyła do zlikwidowania oddziału mącznego, co ze strony Wojdysławskiego było przyjęte z niezadowolaniem i że z tego powodu Abram Wojdysławski pałał nienawiścią do firmy, pomimo, iż współwłaścicielem był również jego brat. Prokurator podkreśliwszy powyższe okoliczności chęci zemsty ze strony A. Wojdysławskiego, żądał odrzucenia skargi jego o zmniejszenie mu kaucji. Sąd przychyłając się do powyższych wywodów odrzucił skargę A. Wojdysławskiego. Ten—że sam sąd apelacyjny zwolnił za kaucją Lewensona i Wojdysławskiego.

Przed uchwaleniem budżetu miejskiego.

Po uchwaleniu przez magistrat budżetu podjęte zostały w szybkim tempie prace techniczne nad wykończeniem preliminarza budżetowego. Prace te ukończone zostaną w przeciągu 2—3 tygodni, poczem budżet przesłany zostanie radzie miejskiej. Posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej będzie się mogło odbyć w połowie września. (e)

Zajęcia szkolne rozpoczęte.

W myśl zarządzenia kuratorjum, w dniu wczorajszym rozpoczęły się zajęcia szkolne w szkołach powszechnych na prowincji.

Okólnik powyższy dotyczy tylko te miejscowości, w których według sprawozdania władz sanitarnych nie ma wypadku szkarlatyny. (b)

Cała Łódź

od dziś podziwiać będzie obraz p. t.

Karjera Chaplina

Od Redakcji! Dodatek sportowy ukaże się w numerze jutrzejszym.

Zrzeszenia żydowskie jadą do ministerstw z memorjałami.

W dnia dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy delegacja centr. stow. kupców i przemysłowców, oraz rzemieślników, w celu interwenjowania w ministerstwach przemysłu i handlu oraz skarbu.

Delegacja w osobach pp. Frejlicha, Hirszsohna, Weissa i Likiernika przedłoży ministerstwu cały szereg memorjałów poszczególnych branż, przy czym memorjały omawiać będą sprawy podatkowe, godzin handlu, celi i t. p.

W pierwszej sprawie delegacja doмагаć się będzie całkowitego zniesienia podatku od obrotu, zmniejszenia odsetek za zwłokę, wstrzymania licytacji i innych ulg, bez których handel nie może liczyć na swobodny rozwój. (b.)

Częściowe uwzględnienie żądań pracowników rzeźni.

Sprawa zatargu na tle żądań pracowników instytucji użyteczności publicznej częściowo już została zlikwidowana.

W dniu wczorajszym związek pracowników instytucji użyt. publ. otrzymał zawiadomienie ze strony dyrekcji rzeźni miejskiej otrzymali pierwszą ratę gratyfikacji za rok 1925, Gratyfikacja ta będzie wypłacana co miesiąc, tak, że w dniu 1-ym grudnia r. b. pracownicy otrzymają ostatnią ratę.

Również magistrat obniżył koszt utrzymania pracownikom miejskim, będącym na utrzymaniu magistratu z 2.55 do 1.50 gr.

Nowa akcja pracowników inst. użyt. publ.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji pięciu, na którym omawiany będzie plan dalszej akcji, ponieważ postulaty pracowników instytucji użyteczności publicznej w lwiej części nie zostały uwzględnione.

Decyzja komisji pięciu powzięta zostanie w porozumieniu z centralą związków w Warszawie (b.)

Nieodebrane zasiłki pieniężne.

Oddział P. U. P. P. dla bezrobotnych pracowników umysłowych mieszczących się przy ul. Aleja Kościuszki 9, wzywa bezrobotnych pracowników umysłowych do odbioru zapomogi, której nie odebrali przy poprzedniej wypłacie.

Ogółem nie pobranych zapomog jest 92, i o ile wyżej wspomniani nie odbiorą takowych do dnia 8 b. m. te zostaną im wypłacone dopiero w późniejszym czasie. (u)

Manufaktura łódzka do Persji.

Ożywienie stosunków gospodarczych między Łodzią i Persją, skłoniło kupców perskich do poczynienia dalszych poważnych zakupów zimowej manufaktury łódzkiej. Materiały te odchodzą wciąż większymi transportami. Według dotychczasowych przewidywań obliczeń zakupy manufaktury łódzkiej dla rynku perskiego wyniosą, wraz z tymi transakcjami, które w najbliższych dniach będą zawarte znaczną sumę 200 tys. dolarów, a więc około 2 milionów złotych. (e)

Jak mogą ubezpieczyć się dobrowolnie bezrobotni.

Jak już donosiliśmy, zarząd kasy chorych na ostatnim posiedzeniu postanowił w myśl zarządzenia okręgowego urzędu ubezpieczeń wprowadzić dobrowolne ubezpieczenie w kasie chorych bezrobotnych pracowników umysłowych. Ubezpieczający się bezrobotny wpłaca całkowitą stawkę w wysokości 6 i pół proc. zarobku, względnie z otrzymanych zasiłków, według karty wydanej przez P. U. P. P.

Ubezpieczający bezrobotny korzysta z tych samych praw, co i ubezpieczony przymusowo, lecz z tym wyjątkiem, że rodzina jego nie korzysta ze świadczeń kasy chorych.

Przyjmowane są ubezpieczenia dobrowolne od osób do 45 lat z wy-

jątkiem tych, którzy w ciągu 4-ech tygodni po utracie prawa do przymusowego ubezpieczenia zgłoszą się dobrowolnie.

Składki wpłacają robotnicy co tydzień, a pracownicy umysłowi — miesięcznie w centrali kasy chorych i za wpłacone składki nalepieć się będzie znaczki w książeczce, co będzie znakiem dla lekarza, że dana osoba jest ubezpieczona, zaś niewpłacenie jednej raty pozbawia prawa do świadczeń.

Jak się dowiadujemy, organizacje pracownicze mają wszcząć akcję u rządu, by nawet i przy dobrowolnym ubezpieczeniu rodzina ubezpieczonego mogła korzystać ze świadczeń kasy chorych. (b.)

List związków zawod. do przemysłowców w sprawie podwyżki.

Związki zawodowe wystosowały do przemysłowców włókienniczych pismo następującej treści:

„Wobec niższych płac robotniczych w przemyśle włókienniczym, nieotrzymania ostatniej podwyżki wyrównującej wzrost drożyzny, jak również z powodu dalszego wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwracamy się niniejszem do panów z żądaniem podwyższenia wszystkich płac robotniczych w przemyśle włókienniczym o 15 proc.

Uprzejmie prosimy W. Panów o zwołanie konferencji w dniach najbliż-

szych, w celu omówienia powyższych spraw.

Powysze żądania związki postanowiły wystosować z tego powodu, iż w lipcu podczas konferencji a premjera Bartla przyrzekli on związkom zawodowym, że rząd obniży ceny artykułów pierwszej potrzeby, wobec czego związki zgodziły się wówczas na podwyżkę w wysokości 12 proc.

Ponieważ ceny od tego czasu jeszcze bardziej wzrosły związki uważają, że płace robotnicze winne być podniesione o 15 proc. (b.)

Kontratak przeciwko szkarlatynie. Lekarze nie dopuszczą do epidemii.

W sobotę, w sali posiedzeń wydziału oświaty i kultury odbyło się pod przewodnictwem naczelnego lekarza szkolnego d-ra St. Gutentaga posiedzenie miejskich lekarzy-higienistów szkolnych, poświęcone sprawom szczepień ochronnych przeciw szkarlatynie.

Po ożywionej dyskusji w sprawie możliwości wybuchu epidemii płonicy (szkarlatyny) w Łodzi — uchwalono odparć możliwie jak największą ilość dziatwy szkolnej. W tym celu — z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego — postanowiono przystąpić do szczepień ochronnych w szkołach powszechnych. Akcja szczepień zapobiegawczych rozpocznie się u dzieci najmłodszych, uczęszczających do ochron-przedszkoli,

następnie zaś zostaną zaszczepione dzieci w wieku 7 mio, 8-mio, 9 cie i 10 letnie, tym sposobem zabezpieczonych byłoby około 25,000 dzieci.

Następnie projektowane jest uodpornienie przeciw tej strasznej chorobie (płonicy) i dzieci starszych. W związku z realizacją powyższego zamierzenia wydział oświaty i kultury występuje do magistratu z wnioskiem o przyznanie odpowiednich funduszy.

Poza tem postanowiono, aby z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego, lekarze szkolni wygłosili we wszystkich szkołach szereg pogadanek o szkarlatynie dla dzieci oraz odbyli konferencje z rodzicami.

Zmartwienia fryzjerów i perukarzy

Onegdaj u p. prezydenta Cynarskiego, jako opiekuna cechów rzemieślniczych, zjawiała się delegacja cechu fryzjerów i piekarzy w osobach p.p. Darskiego i Sucheckiego.

Delegacja prosiła p. prezydenta, by wpłynął u odpowiednich władz o zwracanie uwagi na dotrzymanie przepisów o zgromadzeniach rzemieślniczych zawartych w Zbiorze Przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego część II-ga tom I-szy, str. 288,255. Przepisy te zabraniają osobom, nie posiadającym dyplomów cechowych, wywieszania szyldów z napisem „Fryzjer” oraz przy-

mowania uczniów na naukę.

Dalej delegacja prosiła, aby p. prezydent polecił odpowiednim organom miejskim, by — przy wydawaniu koncesyj na otwarcie w m. Łodzi zakładów golarskich osobom nie posiadającym dyplomu cechowego — zaznaczyły w tych koncesjach iż stosownie do ustawy rzemieślniczej, nie wolno jest przyjmować do terminu uczniów i używać na szyldach napisu „Fryzjer”.

P. Prezydent przyrzekł delegacji, iż sprawę poleci rozpatrzyć i ewentualnie wyda potrzebne zarządzenia.

Zawiadomienia o licytacjach.

Jak się dowiadujemy z miarodejnych źródeł, izba skarbową otrzyma niebawem nowe zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie zmiany procedury przy licytacjach za niezapłacone podatki.

Według tego zarządzenia, na trzy dni przed licytacją płatnik otrzyma jeszcze raz wezwanie z wyliczeniem ewentualnych kosztów, o ile dojdzie do przystąpienia do licytacji.

Zarządzenie to wywołane zostało prośbą organizacji kupieckich, które w ten sposób chcą płatnikom dać możliwość zapłacenia należności bez niespodzianej licytacji i nieodzwonnych przy wizycie sekwestratora kosztów. (b.)

Szeregowcy mają prawo wyjeżdżać na urlopy do Gdańska.

Według informacji miejscowych władz wojskowych — szeregowcy zawodowi mogą wyjeżdżać na urlopy wypoczynkowe do miejsc położonych na terenie Wolnego miasta Gdańska, jak również na urlopy zdrowotne. Muszą oni jednak przez cały czas swego pobytu na terytorjum Gdańska nosić ubrania cywilne bez broni. (e)



Teatr Miejski.

Dziś, wtorek i jutro środa w dalszym ciągu zabawna, pełna werwy, rozmachu i szczerego sentymentu, stylowo wystawiona komedia Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Waćek” z Jerzym Woskowskim i Tadeuszem Krotkim w rolach tytułowych. Publiczność bawi się wybornie przez cały wieczór, serdecznie przyjmując sztukę i artystów; najgoręcej oklaskiwane są akty; trzeci (pełna gwaru i ruchu, urozmaicona śpiewami, zabawa taneczna u pani Wiercińskiej) i czwarty.

Początek o godz. 8 m. 15, koniec przed jedenastą.

Ceny niższe.

Projektowane pierwotnie na dziś wznowienie krotoczwili francuskiej: „Owoc niedojrzały” z powodu niedyspozycji p. Stefanji Jarkowskiej musi być przesunięte na czwartek.

Teatr Popularny.

W dniu dzisiejszym wieczorem po raz 5 klasyczny dramat historyczny „Dwie moce” (Bolesław Śmiały i biskup Szczepanowski). Tragiczny ten moment oddany jest na deskach Popularnego Teatru tak po mistrzowsku, iż wyrazom uznania, przechodzącym niekiedy w entuzjazm, na każdym spektaklu niema końca.

W niedzielę wieczorem wykonawców odbarżono bukietami kwiatów. Szczególne laury zbierają pp. Bronowska jako królowa, Wernisówna, jako Krysta, Pilarski, jako wielki król Bolesław, Bielecki jako biskup Szczepanowski, Urbański, jako Junosza, Trzywdar-Rakowski) wspaniała precyzyjna gra Czapli, pieczętarza królewskiego, (Dębicz (Władysław Herman) i inni. Poza tem udział w sztuce bierze pozostała część zespołu artystycznego z pp. Puchalskim, Góreckim, Bolkowskim, Gałecim, Jarockim, Skorasińskim na czele.

Z powodu śmierci

b. p. SAMUELA WILCZYŃSKIEGO

członka Zarządu naszego Stowarzyszenia wyrażamy niniejszem pogrzebzonej w smutku Rodzinie szczerze współczucie.

Stowarzyszenie Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ulica Zachodnia 68.

Zamiast podwyżek ankiety i sprawozdanie

Martwy komitet rozbudowy.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego.

Na posiedzeniu tym między innymi rozpatrzono podanie t-wa „Lokator” o dalszą pożyczkę na wykończenie stojących pod dachem budynków t-wa „Lokator” przy ul. Keniga na Chojnach. Sprawę uchwalono przekazać komisji rewizyjnej, celem zbadania, czy fundusze, podjęte tytułem pożyczki, jak również obowiązujący 20 proc. wkład z funduszy t-wa „Lokator” zostały całkowicie włożone w budowę.

Niezależnie od powyższego postanowiono drogą ankiety zbierać informacje od poszczególnych petentów, celem zorientowania się, jaką sumę każ-

dy z petentów podjął z banku tytułem pożyczki i ile włożył w budowę z własnych funduszy.

W sprawie podania drużyn konduktorskich stacji Łódź—Kaliska o przyspieszenie wypłaty, przyznanej swego czasu pożyczki na budowę domów — postanowiono wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z poparciem wspomnianego podania, gdyż roboty, związane z budową tych domów zostały już rozpoczęte.

Poza tem, w związku podaniem urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi o pożyczkę dodatkową na wykończenie domu przy ul. Narutowicza 70, postanowiono tytułem ekwiwalentu za wyprowadzenie budynku pod dach przyznać dodatkowo 70.000 zł.

40,37 proc. pokrycia w złocie i walutach obcych mają polskie banknoty.

Warsz. spraw. „Wiad. Codz.” telef.:

Bank Polski zamknął rachunki w sierpniu bilansem, który śmiało można nazwać niebywałym, rekordowym w historii naszej instytucji emisyjnej.

Sprawozdanie za ostatnią dekadę, na 31 sierpnia wykazuje kolosalny wzrost walut i ogólny wspaniały rozwój interesów Banku.

Przypatrzymy się szczególnie pozycjom. Zapas złota powiększył się o 19 tys. i wynosi 135,4 milj. Zapas walut wzrósł o rekordową sumę 24,8 milj. złotych w złocie i wynosi obecnie 107,6 milionów złotych. Różnica kursu wyniosła 88,6 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 2,3 milj. zł. i osiągnął sumę 306,7 milj. złotych.

W związku ze wzrostem zapasu walut i złota poważnie podniósł się obieg banknotów w końcu sierpnia i wyniósł 560,2 milj. zł., wzrastając o 48,5 milj. zł.

Pokrycie banknotów polskich osiągnęło olbrzymi procent, a mianowicie 40,37.

Nowa ustawa o godzinach handlu dotkliwie krzywdzi inwalidów.

Związek inwalidów zamierza w najbliższym czasie podjąć na terenie rządu i pokrewnych organizacji energiczną akcję w celu zmiany niektórych ustępów projektu nowej ustawy o godzinach handlu. W związku z tym przewidziane jest zwołanie szeregu wieców wszystkich inwalidów celem omówienia tej akcji. Dotychczasowe przepisy ustawy o handlu ulicznym zezwalały inwalidom na sprzedaż wyrobów tytoniowych i gazet od godz. 6 rano do 11 wiecz. Obecny projekt ustala ten czas od godziny 7 rano do 10 wiecz. Stanowi to dla inwalidów poważną stratę, ponieważ przez cały dzień sklepy są pootwierane, handel papierosami jest rozdrobniony i w ciągu dnia mają inwalidzi odbiorców tytoniowych mało.

Notowania złotego polskiego w dniu 6.9.1926 r. Za 100 złotych: Zurych 55—60—, Berlin 46.685—47.105, wypłaty na Warszawę 46,64—46,92, na Katowice 46,63—46,87, na Poznań 46,58 46,82, Gdańsk 57,33—57,47, wypłaty na Warszawę 57,30—57,45, Wiedeń czeki 78,75—79,25, banknoty 78,50—79,50, Praga 379.

Londyn, 6.9. (PAT) N. Jork 4,85,73; Holandia 12,11, Francja 164,68; Belgja 175 43; Włochy 150,12, Niemcy 20,40.— Szwajcaria 25,12,3;4 Portugalia 2,53, Danja 18,27,50; Szwecja 18,15, Norwegja 22,14.— Helsingfors 192,68; Praga 163,87, Wiedeń 84,40, Warszawa 45.—, Montreal 4,84,5|16.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara utrzymał się na poziomie 9 zł.

Tendencja utrzymana, z Warszawy donoszą:

Całkowite zapotrzebowanie w sumie 248.000 dolarów pokrył Bank Polski.

Dolar w obrotach międzybankowych 8,99 8,99,5.

Na nieurzędowej giełdzie płacono za dolara 8,98 8,99.

Dla akcji tendencja utrzyma.

Akcja Starachowic i Banku Polskiego stały się głównymi obiektami, którymi operują zawodowi spekulanci.

CZEKI:

Belgia	25 07	25.13	25.01
Holandja	361.90	362.80	361.—
Londyn	43.83	43.94	43.72
New-York	9.—	9.02	8.98
Paryż	26.80	26.70	26.76 26.64
Szwajcaria	174.35	174.79	173.91
Wiedeń	127.36	127.68	127.04
Włochy	33.70	33.78	33.20
Praga	26.72.	26.78	26.62

AKCJE.

Bank Polski	88.—	87.50	90.—
Bank Dyskontowy	8.25	8.50	
Bank Handlowy	3.50	3.80	
Bank Zachodni	2.—		
Zjedn. Ziem. Polsk.	2.—		
Zw. sp. zarobk.	7.60	7.85	
Kijewski	0.24	0.25	
Elektryczność	45.—	—	—
Siła i Światło	26.—	—	—
Chodorów	99.	100.—	
Częstocice	1.50	1.60	1.57
Michałów	0.40	0.38	0.40
Cukier	3.50	3.70	3.65
Firley	0.60		
Nobel	3.10	2.90	3.—
Węgiel	80.—	84.—	
Fitzner	3.—		
Cegielski	20.—	22.—	
Lilpop	1.02	1.08	
Modrzejów	4.30	4.25	4.60
Norblin	1.22	1.25	
Ostrowieckie	7.10	7.05	7.55
Parowozy	0.44	0.50	
Puls	5.50		
Elektr. Dąbr.	20		
Czersk	0.50		
Wysoka	2.50		
Nafta	0.58	0.60	
Norblin	1.35	1.45	
Cerata	0.50		
Zgierz	1.10	1.20	
Spiess	2.75		
Łazy	0.18	0.20	
Pocisk	1.80	—	1.85
Rohn i Ziel.	0.70	0.80	0.75
Rudzki	1.37	1.53	1.50
Starachowice	2.25	2.24	2.40
Ursus	1.65	1.71	
Zieleniewski	15.10		
Zawiercie	20.—	—	20.50
Zyrardów	14.75	16.—	
Jabłkowscy	0.12	0.13	
Borkowski	1.55		
Syndykat	1.80	1.85	1.85
Haberbusch	8.58		
Spirytus	2.60		
Zegluga	0.20		

Pracownia sukien „PANI”

pod fachowym i artystycznym kierunkiem

St. Szymanko i E. Hellerowej ul. 6 go Sierpnia 28

Przyjmuje zamówienia na suknie z własnych i powierzonych materiałów. CENY UMIARKOWANE. Dla pań pracujących ustępstwo.

Banki łódzkie upośledzone są pod względem kredytów rządowych.

Banku Gospodarstwa krajowego powstać ma specjalna instytucja, której zadaniem będzie przeprowadzanie sanacji w bankach. W związku z tym panuje w sferach bankowych Łodzi opinja, iż Łódź z kredytów, na ten cel specjalnie wyznaczonych, korzystać nie będzie. Instytucja finansowa rzadko kiedy uwzględniane były przy rozdziale kredytów dla banków: Łódź była tu pomijana. Jest więc mało prawdopodobne, by tym razem miano dla wielkiego ośrodka przemysłowego uczynić wyjątek i uwzględnić jego wielkie potrzeby kredytowe. Wątpliwości te muszą być podkreślone z uwagi na charakter i organizację samej instytucji.

W charakterze kierowników mają do niej wejść inspektorzy bankowi min. skarbu. Na fundusz tej instytucji przejdą sumy, pozostałe z funduszu sanacyjnego w wysokości 65 milj.

Ankieta przemysłowa.

Celem przedyskutowania z przedstawicielami zainteresowanych kół gospodarczych kwestji, związanych z ustawą przemysłową, która ma być wydana w formie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej ministerstwo przemysłu i handlu zaprosiło delegatów około 40 organizacji na ankietę ustną do ministerstwa na dzień 14-ty b. m. Pierwotnie ustalony termin 9 go b. m., który już został podany do wiadomości organizacjom musiał być odroczony ze względów technicznych.

Emigracja do Palestyny

Urząd palestyński w Łodzi zawiadamia, że otrzymane 100 certyfikatów dla zarejestrowanych pańien — według imiennej listy — zostały wszystkie rozdzielone.

O nadejściu nowych certyfikatów zawiadomimy we właściwym czasie.

Wielki Konkurs Sportowy

„WIADOMOŚCI CODZIENNYCH”

Z dniem niedzielnym Redakcja nasza rozpięła WIELKI KONKURS SPORTOWY na temat rezultatu meczu o mistrzostwo Polski w piłce nożnej między

Kl. Turystów — Warta

(mistrz okręgu łódzkiego)

(mistrz okręgu poznańskiego)

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY w JUTRZEJSZYM NUMERZE.

GRAND KINO

Piotrkowska 72.

Dziś i dni następnych. — Na otwarcie sezonu.
Najnowsza kreacja króla ekranu i humoru Charlie Chaplina p. t.

„KARJERA CHAPLINA“

10 wielkich spasmetycznych aktów humoru, łez, wzruszeń i śmiechu. Obraz powyższy osnuty na tle wojny europejskiej z roku 1914, która ogniem i mieczem zniszczyła prawie cały świat.. Uwaga: Dla młodzieży dozwolony.

W następnym zmianie

p. t. „My Pierwsza Brygada“

Wielki Film Polskiej Wytwórni.

Zawiadomienie.

Niniejszym komunikujemy, iż łaźnia higieniczna przy zrzeszeniu Żydów Ortodoksów w Łodzi, Gdańska 75, otwarta jest codz. od 6 rano do 12 w nocy. Łaźnia posiada 3 klasy. W gabinetach I. klasy znajdują się osobne mikwy (woda w mikwach po każdorazowym użyciu odświeżona). Łaźnia nasza odpowiada wszelkim wymogom higienicznym, zaopatrzona jest w najnowsze urządzenia jak centralne ogrzewanie etc.

CENY BARDZO NISKIE.

Z poważaniem
Higieniczny rytualny zakład kąpielowy
przy Zrzeszeniu Żydów Ortodoksów w Łodzi, Gdańska 75.

UWAGA: W sobotę wieczór zakład czynny dla kobiet.

NIECH CAŁA ŁÓDŹ WIE !!

że otomany, kozetki, kanapki i krzesła najtaniej kupić można tylko w znanej

tapicersko-dekoracyjnej pracowni
J. A. Wojciechowski

Łódź, ul. Nowomiejska 10.
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Z dniem 15 września wznawiam

lekcje początkowego nauczania

Zofia Neugoldberzanka
Andrzeja 7 m. 8 od g. 3—7 pp.

Szofer

Inteligent abstynent (izrael.) z dobrymi referencjami poszukuje posady na prywatnym samochodzie. Wiad. Zawadzka 15 m. 5.

Kinematograf „OŚWIATOWY“

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 31 sierpnia do dn. 6 września r. b.

Pat i Patachon jako cyrkowcy

Komedja w 8-miu częściach.

Następny progr.: VERITAS VINCIT (Prawda zwycięża)

DLA MŁODZIEŻY: Najnowsze przygody Tarzana wśród małych

Dramat w 14 częściach, podług słynnej powieści Edgara Rice Burroughs'a. W roli Tarzana Elmo Lincoln.

Z dniem 15 września r. b. zostaje otwarty

KOMPLET FREBLOWSKI

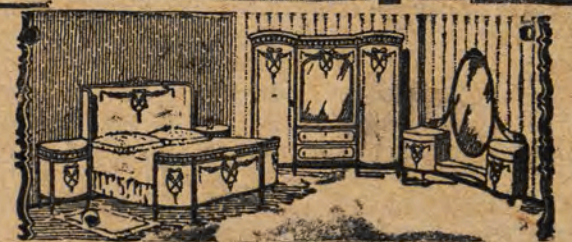
(z hebrajskim)

E. KORBMANÓWNY

prowadzany systemem prof. Montessori pod fachowym kierownictwem rutynowanych sił pedagogicznych.

Język francuski na życzenie. Specjalną uwagę poświęca się wychowaniu fizycznemu.

Zapisy dzieci od lat 4 przyjmuje się Kilińskiego 43 m. 10, II p. front od 11 — 1.



Przyjdź! Przekonaj się że najsolidniej i najtaniej kupić możesz wykwintne meble pierwszorzędnej jakości w najstarszej

FABRYCE MEBLI

L. SALAMONOWICZA Wschodnia 66.

Warunki kupna bardzo dostępne. Gwarancja długoletnia.

Szkoła I. Kacnelsona

בית ספר עברי כללי

Cegielniana № 28.

Przyjmuje się zapisy uczniów i uczenic do wszystkich klas. Kancelarja szkoły jest czynna codziennie od 10—1 i od 4—8 po południu. **DYREKCJA.**

Atelier Artistique de Chapeaux

Narutowicza № 3, front II p.

stale w kontakcie z

„Maison Alphonsine“ w Paryżu

poleca

modele jesienne

SALA FILHARMONJI

NARUTOWICZA 20

W nadchodzące święta noworoczne

ROSZ-HASZONO i JOM KIPUR

odprawione będą **NABOŻENSTWA** przez wszechświatowej sławy tenora bohaterskiego

Józefa Załudkowskiego

przy współudziale chóru, składającego się z 40 osób pod batutą znanego kompozytora, dyrygenta wileńskiego p. I. RUBINA wykonane będą kompozycje dotychczas nie śpiewane.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od 9 rano do 8 wieczór.

Tapicersko-Dekoracyjna

Pracownia

wykonywa

otomany (kanapki), krzesła, kozetki i materace.

G. Lewkowicz,

Łódź, Północna 5

Sprzedaż na raty i za gotówkę. 50 proc. taniej.

Szkoła religijna M. MILICHA

Wólczańska 5.

Zapisy nowowstępujących uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 10—2 i od 4—7 pp.

Dla niezamożnych znaczna ulga.

Przy szkole — klasa przygotowawcza dla dzieci od 5 lat.

CENY NISKIE.



Ratujecie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

8 io kl. Gimn. Męskie Humanistyczne

„Bet-Ulfana“

Cegielniana 60.

בית אלפנא

Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie od g. 10—1. Egzamin wstępne rozpoczną się dn. 13. IX. r. b. Dla kandydatów do klas wyższych znaczne ulgi w opłacie szkolnej.

DYREKTOR.

Dyplomowana abiturjentka Sorbony — (Diplome d' Etudes Universitaires) — udziela lekcji języka i literatury francuskiej Irena Jarblum, ul. Kilińskiego 43. — Przyjmuje od 6—8.

Pinkus Ketter — zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Łodzi.

Do kompletów

z zakresu klas A. B. G.

przyjmuje zgłoszenia od godz. 9 — 11 i od 2 — 5.

Stefanija MARCHEWIANKA

Traugutta № 14.

№ 1200.—26

Uwaga!

Farbowanie włosów prawdziwą francuską

Henną

po Zł. 18 wykwintny Manicure 75 gr.

Odciski wrosnięte paznokcie wyci-na się bez bólu w Gabine cie kosmetycznym

Pauliny Zyberowej Al. Kościuszki 27.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołaniowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZANIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odno-szenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne“

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7